

Królowo rodziny

Komentarz do Litanii Loretańskiej

Ty jesteś nowym rajem, nową ziemią świętą – to słowa pieśni, którą czasem śpiewają bracia dominikanie, skierowane do Maryi. Jest Ona nowym rajem. W raju nie było miejsca na egoizm, nie było miejsca na podziały, na brak przebaczenia. Tak samo całe życie Maryi było otwarte na miłość, było przyzywaniem miłości i wpatrywaniem się w miłość. To Boża miłość tak ukształtowała Maryję, a Ona w sposób wolny pozwoliła się Bogu tą miłością napępiać. Matka Jezusa jest jak nowa ziemia święta, którą Bóg przygotował, aby stworzyć z niej nowego człowieka. Jak kiedyś ulepił z prochu ziemi Adama, tak w Jej łonie utkał człowieczeństwo naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Maryja jest jak nowa święta ziemia. I w Niej właśnie może wzrastać miłość naszych rodzin. Dzięki obecności Maryi, dzięki jej modlitwie w naszych domach, możemy odkrywać smak i zapach raju, smak i zapach miłości. Bo Jej królowanie to królowanie miłością.

Przyjęcie królowania Maryi, Jej miłości do rodziny każdego z nas, bierze się z zapatrzenia w ukrzyżowanego Chrystusa – zapatrzenia Jej i naszego. Kiedy w naszych rodzinach dzieje się coś niedobrego, kiedy ktoś cierpi, gdy brakuje jedności albo zrozumienia, kiedy kogoś dotyka duchowa lub fizyczna śmierć, pierwszorzędną sprawą jest zwrócenie spojrzenia na ukrzyżowanego Chrystusa. On przyjął w swojej męce każdą trudną, każdą pozornie rozpaczliwie trudną sytuację, która może dotyka teraz którąś z naszych rodzin. Trzeba wpatrywać się krzyż i usłyszeć słowa Jezusa: *oto syn Twój*, a także: *oto Matka Twoja*. Sam Jezus daje nam swoją Matkę. W chwili swej własnej śmierci, ale też na każdą chwilę, kiedy śmierć lub jakiegokolwiek zło dotyka naszej rodziny, kogoś z naszych bliskich.

Z Jego woli Maryja przyjmuje nas, a my Ją. Razem z Nią stajemy wobec krzyża, który wcale nie znika. Maryja jednak rozpoczyna już swe królowanie. Uczy nas wzajemnie siebie przyjmować. Skoro Ona przyjmuje każdego z nas, każdego z naszych bliskich, to i nasze wzajemne przyjmowanie się, z całym ciężarem słabości i grzechu każdego z nas, dokonuje się już w Jej ramionach. Prawda o tym, co trudne w każdym z nas i w naszych rodzinach, jest ogarnięta Jej miłością. A gdzie rośnie miłość, tam gaśnie lęk. Nie trzeba się już lękać także tego, co trudne. Maryja uczy nas czystego spojrzenia na siebie nawzajem. Takiego, które widzi prawdziwie, ale też pozwala przyjąć siebie nawzajem w miłości.

Nawet królowanie miłością – a może właśnie szczególnie ono – domaga się posłuszeństwa. Nie posłuszeństwa prawu, ale posłuszeństwa miłości. Maryja domaga się go nie tyle dla siebie, ile dla swojego Syna. Na weselu w Kanie mówi: *zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie*. To jest bardzo jasno postawione wymaganie. Zróbcie wszystko to, co powie wam Jezus. Tych wymagań nie można obejść. Nie można ich zlekceważyć w życiu naszych rodzin. A czego oczekuje Jezus? Wtedy w Kanie mówił: *napęlnijcie stągwie wodą*. To jakby chciał powiedzieć dziś: zróbcie dla waszej rodziny tak wiele, jak potraficie. Wzajemny szacunek, odpuszczenie wzajemnych win i urazów, trud wychowania dzieci, uczenie ich mądrej wolności – podejmijcie to wszystko, co leży w waszej mocy. I okaże się, że ten rodzinny trud jest przemieniony miłością. Podobnie jak okazało się, że stągwie aż po brzegi napęlnione wodą, były pełne wina.

Maryja – dobra Królowa – króluje miłością. Troszczy się o nasze rodziny. Kiedy Ją do nich zapraszamy, kiedy pozdrawiamy Ją wspólnie słowami *Zdrowaś Maryjo*, wtedy uczy nas tajemnic swojej Rodziny. Maryja nosi w swym sercu wszystkie wydarzenia z życia Jezusa: najpierw te z

Nazaretu, kiedy wzrastał w mądrości i łasce u Boga i u ludzi. Maryja pragnie tej mądrości i łaski dla każdego z nas. Módlmy się, aby nasze rodziny, powierzając się Maryi, Królowej rodzin, były źródłem takiej właśnie Chrystusowej mądrości i łaski w dzisiejszym świecie.

Tekst zaczerpnięty ze stron Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego pod adresem:

<http://www.liturgia.dominikanie.pl/dokument.php?id=939>

Przedruk za zgodą Wydawcy – Dominikańskiego Ośrodka Liturgicznego.

Wszelkie prawa zastrzeżone.